



PRENUMERATA.

Rocznik 50 Mk., Kr. 60,
półrocznik 18 Mk., Kr. 35,
kwartalnik 9 Mk., Kr.
18.50.

ZA GRANICĄ:

Rocznik 48 mk., półrocznik
24 mk., kwartalnik
12 mk.

MONITOR POLSKI

DIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIAT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-
go pisma (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

ROZPORZĄDZENIE

Rady Ministrów z dnia 29 marca 1919 r. w przedmiocie zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

W myśl uchwały Sejmu z dnia 28 marca 1919 r. zarządza się, co następuje:

Przymusowe wykonanie wyroków, któremi orzeczono rozwiązanie umowy służbowej między pracodawcą a pracownikiem rolnym i usunięcia (eksmisje) pracownika z mieszkania służbowego, jak również dalszy bieg nieosądzonych jeszcze spraw sądowych tego rodzaju, wytoczonych przez pracodawcę, — wstrzymuje się do dnia 1 maja r. b., ażeby dać w ten sposób możliwość załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 28 marca 1919 roku.

Eksmisje już wykonane pozostają w mocy. Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy rozwiązania stosunku służbowego z pracownikiem rolnym wyższego rzędu (rzadca, leśniczy, gorzelnik i t. p.).

Wykonanie niniejszego rozporządzenia poleca się Ministerstwu Sprawiedliwości.

Za Prezydenta Ministrów:

(—) S. Wojciechowski.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

WOKANDA

spraw wyznaczonych na posiedzenie Sądowe Sądu Najwyższego, działającego w charakterze Trybunału Wyborczego w d. 5 kwietnia 1919 r. o godz. 10-ej rano.

Nr. porz. 1. Nr. spr. 17/19. Protesty: a) Leona Skibińskiego p-ko wyborowi z 26-go Okręgu Wyborczego posła do Sejmu Ustawodawczego Piotra Piwko;

b) Karola Misiewicza i innych p-ko wyborowi z 26-go Okręgu Wyborczego posła do Sejmu Ustawodawczego Piotra Piwko;

c) Józefa Sarnowskiego i innych p-ko wyborowi z 26-go Okręgu Wyborczego posłów do Sejmu Ustawodawczego Piotra Piwko, Jana Ledwocha i Andrzeja Walerona.

Nr. porz. 2. Nr. spr. 20/19. Protesty: a) Generalnego Komisarza Wyborczego p-ko wyborem w 24-ym Okręgu Wyborczym i p-ko dokonaniem przez Główną Komisję tegoż Okręgu podziałowi mandatów poselskich.

b) przedstawicieli gminy Czyżów Szlachecki z 24-go Okręgu Wyborczego p-ko dokonanym w tym obwodzie wyborem.

Nr. porz. 3. Nr. spr. 25/19. Protest S. Osinińskiego, pełnomocnika grupy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Lublinie, z powodu usunięcia z listy Kandydatów Polskiego Stronnictwa Ludowego Wincentego Makowskiego.

Nr. porz. 4. Nr. spr. 29/19. Protest Generalnego Komisarza Wyborczego przeciwko wyborem w 22 Okręgu Wyborczym.

NOMINACJA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 28 marca 1919 r. mianował p. Stanisława Bukowieckiego prezesem Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 marca 1919 r. rozpatrywała projekt Statutu normalnego stowarzyszeń budowlanych, projekt utworzenia Urzędu melioracji rolnych oraz polecił Ministrowi Sprawiedliwości wydać w myśl uchwały Sejmu z dnia 28 marca 1919 r. rozporządzenie, wstrzymujące do dnia 1-go maja r. b. przymusowe wykonanie wyroków, któremi orzeczono rozwiązanie umowy służbowej między pracodawcą a pracownikiem rolnym i usunięcie (eksmisje) pracownika z mieszkania służbowego, jak również dalszy bieg nieosądzonych jeszcze spraw sądowych tego rodzaju, wytoczonych przez pracodawcę, ażeby dać w ten sposób możliwość załatwienia zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi na zasadzie ustawy sejmowej z dnia 28 marca 1919 r.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

Wypłata zasiłków za marzec dla mieszkających w Warszawie i w powiecie warszawskim rodzin żołnierzy Wojska Polskiego odbywać się będzie we wtorek dnia 1, środa dnia 2 i czwartek dnia 3 kwietnia r. b. w godzinach: 10 rano — 2 po południu przy ulicy Chmielnej Nr. 47a, II piętro.

Wypłata uskutecznić się będzie tym rodzinom służących obecnie w Wojsku Polskiem, które dotychczas pobierały zasiłki z ratusza lub z niemieckiego urzędu dla powiatu warszawskiego. Równocześnie wypłacać się będzie zasiłki rodzinom zmarłych, poległych i zaginionych oraz renty inwalidom, wypłacane dotychczas w ratuszu lub w niemieckim urzędzie powiatowym. Osoby zgłaszające się po odbiór pieniędzy winny okazać legitymacje osobiste i arkusze płatnicze, otrzymane w swoim czasie od władz niemieckich, a rodziny zaginionych i wziętych do niewoli ponadto zaświadczenie rzadcy domu i komisarzatu milicji, iż żołnierz nie powrócił jeszcze z niewoli.

Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że wkrótce wyruszy na front batalion piechoty, formujący się wyłącznie z wolontariuszów Milicji Ludowej.

Batalion ten zastąpił już sobie na uznanie władz wojskowych, które znalazło wyraz w rozkazie L. 29 Dowództwa twierdzy Zegrze, stwierdzającym, że w baonie Milicji Ludowej, stacjonującym w Białobrzegach, panuje wzorowy porządek i że oficerowie i żołnierze wzorowo zaprezentowali siebie. Wobec tego dowódca twierdzy Zegrze składa podziękowanie dowódcy batalionu por. Ostrowskiemu, panom oficerom i żołnierzom za sumienną pracę, która w takim krótkim czasie dała taki świetny rezultat.

Wydział Prasowy M. S. W. komunikuje, że podana przez dzienniki wiadomość, iż w obozie w Szczyplornie „mają być internowani polityczni” — jest z gruntu fałszywa.

Adresy i telegramy do Naczelnika Państwa.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Naczelnikowi Państwa podczas Jego pobytu w Brześciu Litewskim wręczono następujący adres:

Ziemia Brzeska w dniu dzisiejszym, kiedy po raz pierwszy wstępujesz do nas, szczęśliwa się czuje, że ma możliwość złożyć Ci, Panie Naczelniku, swój hołd wysokiej czci, uznania i wdzięczności.

Twa troska o nas, skierowana w pierwszej mierze o zabezpieczenie ludności tutejszej, zrównanej wojną europejską, aprowizacji, uznawania nas wszystkich bez różnicy narodowości i religii, jako równych obywateli Państwa, wprowadzania porządku państwowego i rozwoju życia normalnego, pozwala nam wyrazić naszą wiarę w świetlaną i lepszą przyszłość bytu naszego, oraz zaznaczyć naszą nierozważną przynależność do Państwa Polskiego.

Dnia 26 marca 1919 roku w Brześciu Litewski.

Podpisali: Burmistrz miasta, Ławnicy, Dziekan Brzeski i Prezes Komitetu Ziemi Brzeskiej, Dziekan Prawosławny (Protojerej), Przewodniczący Związku Robotników Chrześcijańskich, i Kooperatywy Chrześcijańskiej, Szkolnictwa w Brześciu, R. G. O., Skautingu, Delegat od gminy żydowskiej w Brześciu, Członkowie Towarzystwa Rolniczego Ziemi Brzeskiej, Prezes gminy żydowskiej i Prezes Rabinatu, Sekretarz Gminy żydowskiej.

Naczelnik Państwa otrzymał następującą depeszę:

Pierwszy sejmik odbudowanego powiatu Radzyńskiego składa hołd budowniczym całej Polski, a więc Naczelnikowi, Sejmowi, Rządowi, zaznaczając niezbędność dążenia, byśmy jaknajprędzej zostali zjednoczeni z Gdańskiem, Orawą, Spiszem, Śląskiem i wszystkimi kresami, do łączności z Polską dążącymi. Przewodniczącą sejmiku — komisarz rządowy powiatu Radzyńskiego — Korczak.

O Spisz, Orawę i ziemię Cieszyńską.

Rada miasta Nowego Targu na posiedzeniu dnia 22 marca 1919 r. uchwaliła jednomyślnie i z całą stanowczością upomnieć się o przyznanie Państwu Polskiemu Śląska Cieszyńskiego z okragiem Czaczy, Spisza i Orawy, wychodząc z tego założenia, że:

1) Ziemia Cieszyńska wraz z okragiem Czaczy jest prastarą dzielnicą Polski jeszcze z czasów Piastowskich i dzisiaj posiada ogromną większość ludności polskiej, która na każdym kroku daje tego dowody. W skład tej dzielnicy wchodzi także zagłębie węglowe Karwińskie, niezbędnie potrzebne dla ekonomicznej egzystencji Polski.

2) Spisz i Orawa również w większości mają ludność polską, a ludność ta, nauczona doświadczeniem pod chwilowymi rządami czeskimi, sama domaga się energicznie przyłączenia do swej macierzy — Polski, z którą aż do drugiego rozbioru stanowiła nierozważną całość.

Do powzięcia tej uchwały widzi się Rada miasta Nowego Targu zniewoloną względami gospodarczymi, politycznymi, a głównie etnograficznymi, mając przytem tę pewność, że ludność polska Śląska Cieszyńskiego wraz z okragiem Czaczy, Spisza i Orawy pragnie gorąco jaknajrychlejszego połączenia się z Polską.

Następują podpisy.

Powiatowa Organizacja Narodowa w Lubaczowie przesyła następującą rezolucję z prośbą o zakomunikowanie jej treści misji koalicyjnej w Warszawie i Komitetowi Narodowemu w Paryżu: Zebrani na wiecu dnia 23 marca 1919 mieszkańcy Lubaczowa domagają się

w myśl zasad prezydenta Wilsona przyłączenia przastarych ziem polskich, zamieszkałych w przeważającej większości przez ludność polską, a to Śląska Cieszyńskiego, Spiszu i Orawy do Państwa Polskiego.

nić; że Niemcy zaciągnęły na wojnę dług 150 miliardów, że dług francuski wynosi przeszło 200 miliardów, z tego dług wojenny 180 czy 190 miliardów.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ten wielki rozmiar wojny, który wntczas musiał być uwzględniany przy zaciąganiu długów, możemy powiedzieć, że nasza wojna więcej, niż 4 do 5 miliardów, kosztować nie będzie (głosy: Optymista).

My walczyliśmy na czterech frontach; być może, że nas wojna będzie mniej kosztowała, z czego bym się nadzwyczajnie cieszył, jednak trudno przypuścić, ażeby takie wydatki można było pokryć z dochodów wewnętrznych Państwa, zostaje zatem, jako jedyna droga, pożyczka zagraniczna.

Tu nie chodzi o kwestję zaufania do Rządu. W uchwale tej nie będzie mniej zaufania. ani Pan Minister Skarbu dopatrywać się wotum zaufania. Pan Minister tylko prosi o upoważnienie, aby mógł dla pokrycia tych nadzwyczajnych potrzeb wejść ze sferami finansowymi na zachodzie w stosunki i zaciągnąć pożyczkę.

O kwestji odsetek, o kwestji warunków trudno jest mówić, co już obadwaj panowie przedmówcy sami przyznali.

Jeżeliby Wysoki Sejm uchwalił dodatek pana posła Diamanda, że Sejm zastrzeżenie sobie prawem zatwierdzenia tej pożyczki, to związałyby Panu Ministrowi Skarbu ręce najzupełniej. Zatwierdzenie takie wymaga choćby kilku dni, a sytuacja jest w tym rzedzu, że nikt nie może powiedzieć, czy za miesiąc będzie jeszcze czas mówić o tej pożyczce. Być może, że za miesiąc sytuacja polityczna i finansowa będzie tego rodzaju, że nie będzie można zrealizować tego mandatu, jaki Wysoki Sejm chciałby Panu Ministrowi Skarbu udzielić. Zastrzeżenie to ostateczyłoby w znacznym stopniu stanowisko pana Ministra Skarbu przy pertraktacjach na zewnątrz. Zresztą pan poseł Diamand także powiedział, że przy dodatku do pierwszego artykułu nie obstate bezwzględnie.

Co się tyczy przedłożenia planu, według którego pożyczka ma być zużyta, to najważniejszą pozycją jest zapotrzebowanie dla wojska. Odnosnie do innych wydatków, które mają być z tej pożyczki pokryte, to rząd sam na Komisji Budżetowej zaproponował, że szczegółowy plan zużycia będzie Sejmowi przedłożony. Nie można jednak warunkować tej pożyczki, choćby nawet na krótki czas, przez zastrzeżenie zatwierdzenia tego planu, bo przecież przy sposobności zaciągania pożyczki będziemy musieli zawrzeć pewne umowy, przedewszystkiem dla dostarczenia materiałów dla naszego wojska. Jeżeli to zastrzeżenie byłoby zrobione, to Pan Minister Skarbu, względnie misja, która ma być wydelegowana przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, miałaby najzupełniej związane ręce. Już zwłoka kilku dni może spowodować straty dla naszej sytuacji militarnej wprost nieobliczalne.

Sądząc, że Wysoki Sejm, który sprawę obrony naszych granic tak mężnie i stanowczo postawił na pierwszym punkcie swoich postulatów, nie dopuści do tego, ażeby przez proponowane dodatki do tej uchwały mogło wyniknąć niebezpieczeństwo dla naszego państwa i na żaden z tych dodatków się nie zgodzi.

Pos. Stapiński oświadcza, że mimo wszystko, co tu powiedziano, uważa pełnomocnictwo dla Rządu w sprawie tej pożyczki za wotum ufności dla niego. Mówca jest przekonany, że obecny Rząd wcale nie ma pełnomocnictwa nie zaśluguje, bo w jego polityce tkwi dla Państwa Polskiego wielkie niebezpieczeństwo. Tak jest rzeczą już niesłychaną, aby w wielkim państwie po tylu miesiącach, mimo zapewnienia Ministra Skarbu, nie wniesiono jeszcze dotąd preliminarza budżetowego. Są jeszcze i inne powody, że Ojczyzna pod sterem tego Rządu może utonąć, dopylając już do portu, ale największą troską przejmując, że Rząd obecny wcale nie przystępuje do sprawy reformy rolnej. A idzie tu o sprawę pilną, której nie można odkładać nawet na tygodnie, bo nas zaleje burza, jeżeli nie obmyślimy środków zaradczych.

W chwili, gdy mówca zaczął omawiać wczorajszą dyskusję apropryacyjną, przerwał mu Marszałek i wezwał go, żeby mówił do rzeczy. Gdy mówca zaczął mówić o rządach żandarmierji i wojska, Marszałek przerwał mu znowu, odezwał się też przerywaniami na sali. Poseł woła: możecie sobie krzyczeć, ale nie zakrzyćcie opinji w kraju, która to mówi, co ja mówię. Oświadcza, że za ustawą on i jego stronnictwo głosować nie będą.

W dyskusji zabierają głos jeszcze posłowie Diamand i Radziżewski, którzy polemizują z pos. Diamandem. Następnie oświadcza

Marszałek: Ustawa, którą proponuje pos. dr. Diamand, ma być umieszczona w „Dzienniku Praw”. Wszystkie ustawy, które się tam publikują, mają prawo to uzyskać walor wobec osób trzecich, stosunek zaś między

SEJM USTAWODAWCZY.

Posiedzenie dwudzieste.

(Ciąg dalszy).

Pos. Diamand rozpoczyna od zaznaczenia, że wywody referenta tchnęły szlachetnym optymizmem, ujętym w poetyczną formę. Byłoby dobrze, żeby te wywody znalazły posłuch za granicą. Mówca podkreśla, że pożyczka, którą zaciągamy, jest bardzo duża — wynosi pięć tysięcy milionów franków. Do tego, żeby ją zaciągnąć, trzeba świadomości, że się sprosta jej splaceniu. Już z pewnego odsłonięcia kurtyny z nad budżetu możemy dojść do przekonania, że wydatki, które Rząd czyni na koszt zarządu państwowego, są bardzo wysokie. Nie widzimy tej koniecznej oszczędności i gospodarczości, której wymaga budżet Państwa, znajdującego się w naszym położeniu. Ale to najgorsze, że my, Sejm Suwerenny, jesteśmy pozbawieni prawa udzielania Rządowi pozwolenia na używanie funduszy na cele, które uważa za potrzebne. Nam wolno mówić, a Panu Ministrowi wolno wydawać pieniądze, nie pytając nikogo o pozwolenie. Przez krótki czas, zanim się Państwo uikonstituuje, taki stan może być tolerowany, ale powinien być jaknajkrótszy — i już od dawna na ławach szanownych posłów powinien leżeć budżet, preliminarz Pana Ministra Skarbu, z którego byśmy mogli się dowiedzieć, jakie są wydatki dotychczasowe i jakie wydatki myśli Pan Minister poczynić w najbliższym półroczu, czy roku budżetowym (na prawicy: słusznie, słusznie). Sejm Suwerenny, który nie ma drugiej izby i nie uznaje nikogo w Państwie za wyższego, nie może istnieć bez prawa uchwalania budżetu. Dlatego, kiedy uchwalamy pożyczkę 5 tysięcy milionów franków, to zachodzi potrzeba przypomnienia Rządowi, że żądamy budżetu, że nie zgodzimy się na taką gospodarckę, aby kilku mężów najzsigodniejszych i najgłodniejszych nawet mogło rozporządzać funduszami Skarbu według ich osobistego widzenia.

Z wniosku rządowego można się domyślać, że Rząd będzie miał teraz sposobność pożyczania takiej kwoty. Zdaje się, że w tym jedynym wyjątkowym wypadku należy zgodzić się na formę dania Rządowi pełnomocnictwa do zaciągnięcia pożyczki w wysokości takiej, jaką oblicza.

Jakież będą odsetki naszej pożyczki? Sprawozdawca mówi, że możliwe najlepsze, ale to jest wyrażenie dość względne. Mówca uważa już procent, który płaci Szwecja (7%), za niebywały i byłaby to istotnie ostateczna granica procentu, do której by pójść można.

Mówca proponuje dwie poprawki: pierwszą jako dodatek do pierwszego ustępu uchwały sejmowej: „Sejm zastrzeżenie sobie zatwierdzenie zawrzeć się mającej umowy“ i dodatek do ustępu drugiego: „których użycie nastąpi może dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm planu użycia“. Uchwalenia pierwszej poprawki nie uważa mówca za absolutnie potrzebne, gdyż mogłaby ona kępować Ministra, ale druga jest nieodzowna, bo chyba niema w Izbie nikogo, kto by się zrzekł prawa kontroli nad wydatkami i oznaczania ich wysokości.

W zastępstwie chorego Ministra Skarbu przemawiał Wice-Minister Skarbu Byrka: Wysoki Sejm! W zastępstwie nieobecnego Ministra Skarbu, którego chwilowa niedyspozycja przeszkodziła zjawić się tutaj, pozwólcie sobie zabrać głos, ażeby przedstawił Wysokiemu Sejmowi sytuację, która zmusiła Rząd do wystąpienia z prośbą o zawotowanie mu pełnomocnictwa do zaciągnięcia 5-miljardowej pożyczki. Jestem niesłychanie wdzięczny p. posłowi Diamandowi, że powiedział, iż sprawę tę należy traktować na zimno.

W przemówieniu p. referenta nie mogłem się dopatrzyć poczji, jednak przyznam, że sprawa ta powinna być przedewszystkiem traktowana na zimno, bo jest sprawą finansową. Sprawy zaś finansowe muszą być traktowane z olówkiem w ręku.

Znane jest Wysokiemu Sejmowi położenie, w

jakim znaleźliśmy się po ustąpieniu okupantów. Objełliśmy w rząd kraj, znajdujący się pod każdym względem w najzupełniejszym chaosie, zaniedbany pod względem ekonomicznym, kulturalnym i administracyjnym.

Nie było najprymitywniejszych warunków, w których aparat państwowy mógłby jako tako funkcjonować. Wojna wytworzyła wszędzie, we wszystkich państwach, w państwach, które mają za sobą przeszłość dziesiątków i setek lat, chaos i dezorganizację, która wprawdzie tak daleko nie zaszła, jak to było u nas w chwili, kiedy po ustąpieniu okupantów polski Rząd objął władzę, jednak i w tych państwach wojna wywołała to, że jakkolwiek rządy mogły się oprzeć przy zestawieniu budżetu na preliminarzach z lat poprzednich, jednak nie były w stanie budżetu tak szybko zestawić.

Nie dlatego, że bym się powoływał, jako na wzory, na te państwa, ale dlatego, aby wykazać, że nie jesteśmy unikatem, który bez budżetu rządzi, wskazać muszę na Austrię i na Węgry. Wskazać muszę i na to, że w Galicji po ustąpieniu okupantów Rząd polski w Warszawie nie wykonywał władzy, tylko były tam władze lokalne, Komisja Likwidacyjna, a później Komisja Rządząca.

W o ile lepszych warunkach znalazła się Komisja Likwidacyjna i Komisja Rządząca, która miała w swoim składzie pierwszorzędnych fachowców, do których, o ile się nie mylę, należał i pan poseł dr. Diamand.

Władze w Galicji rozporządzały całym aparatem państwowym od trzeciej instancji do drugiej i pierwszej. W każdym powiecie i miasteczku była władza, która funkcjonowała sprężyście, był cały szereg urzędników wykwalifikowanych. Dlatego nie dało się ułożyć preliminarza dla Galicji?

A więc chciałbym, ażeby Wysoka Izba raczyła to uwzględnić, że stosunki nasze były bez porównania trudniejsze. My w powiatach nie mieliśmy nikogo, prócz nauczyciela ludowego i sędziego. Ani jeden, ani drugi nie jest fachowcem w sprawach administracyjnych, a tem mniej w finansowych.

Kto miałby ten budżet sporządzić? Rząd, w imieniu którego mam zaszczyt przemawiać, jest dalekim od tego, aby wymagać większej suwerenności od Sejmu; Pan Minister Skarbu jest człowiekiem skromnym i nie chce być najsuwerenniejszym.

Sila wyższa, zupełnie niezależna od niego, spowodowała, że nie było możności preliminarza do dziś przedłożyć. Preliminarz jest gotowy w głównych zarysach i zostanie przedłożony w niedługim czasie Wysokiemu Sejmowi.

To było do powiedzenia w kwestji budżetu, do której chcę dodać jeszcze, że sprawa kredytu 5 miliardów nie jest wcale związana z budżetem, który ma być wniesiony, albowiem w motywach do wniosku swojego Pan Minister Skarbu wyraźnie zaznaczył, że deficyt administracji wewnętrznej Państwa pokryty ma być z pożyczki wewnętrznej.

Poza zwykłymi potrzebami administracyjnymi są jeszcze inne potrzeby państwowe, na których pokrycie ma być przyzwolona ta pożyczka zagraniczna. O ile chodziłoby o rozstrzygnięcie pytania, czy zawotowanie tego pełnomocnictwa dla Ministra Skarbu ma być danem „na wiarę“ — jak twierdzi Pan poseł Diamand — czy na podstawach jakich konkretnych, to muszę na to pytanie odpowiedzieć, iż nie jest to „na wiarę“, tylko na podstawie konkretnej. Nie wiem, czy w Wysokiej Izbie znajdzie się oprócz przedmówcy choć jeden poseł, któryby mógł powiedzieć, że to jest wotowanie kredytu „na wiarę“; jestem bowiem przekonany, że wszyscy panowie są tego zdania, iż przed Państwem Polskiem stoją tak ważne do spełnienia obowiązki teraz, tak niecierpiące zwłoki, że jest nie ostateczny czas, ale ostateczna godzina i ostateczny moment, abyśmy mogli się zdobyć na należyte wyposażenie wojska, które ma bronić naszych granic.

Jak wysoki jest ten wydatek? Należy uwzględ-

dy Sejmem a Rządem nie należy właściwie do Dziennika Praw, bo według dzisiejszej ustawy Sejm jest suwerenny i niekaję przelozony Rządowi, dlatego wystarczalaby może rezolucja. Koniecznie musi być umieszczone w Dzienniku Praw pełnomocnictwo dla Ministra Skarbu. Zaś co do sposobu kontroli, to wystarczy zupełnie forma rezolucji.

Pos. Diamandowi wydaje się, że stosunek Sejmu do Rządu nie jest tak czysto wewnętrzny, ażeby go nie trzeba regulować ustawami. Kwestja, czy Rząd może dysponować funduszami, nie jest rzeczą tylko opinji Sejmu, lecz kwestją prawomocnej uchwały, t. j. ustawy.

Przystąpiono do głosowania.
Pierwszą poprawkę posła Diamanda odrzucono, drugą przyjęto. Ostatecznie ustawę przyjęto w trzecim czytaniu, w brzmieniu następującem:

Ustawa

z dnia 28 marca 1919 r. w sprawie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej w wysokości 5 miliardów franków.

§ 1. Sejm upoważnia Ministra Skarbu do zaciągnięcia pożyczki państwowej zagranicznej do wysokości 5 miliardów franków na warunkach możliwie dla Skarbu najkorzystniejszych.

§ 2. Rząd przedłoży Sejmowi szczegółowy plan użycia funduszy wpływających, których użycie nastąpić może dopiero po zatwierdzeniu przez Sejm planu użycia.

§ 3. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

§ 4. Wykonanie jej poleca się Ministerstwu Skarbu. Lzba przystępuje do drugiego, ew. trzeciego czytania ustawy

o zatławianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Sprawozdawca Komisji Ochrony Pracy, pos. ks. Kaczyński przedstawił szereg poprawek uczynionych w projekcie ustawy przez tę Komisję, oraz poprawki poczynione w rezolucjach.

Sprawozdawca ostrzega, że z ustawą tą nie wolno zwlekać ani minuty. Coraz nowe napływają skargi na wydalanie pracowników, a przedłużenie tego stanu rzeczy może nas doprowadzić do zupełnej anarchji.

Ka. Nowakowski uważa, że lud nasz przyjmuje tę ustawę w tem zrozumieniu, że przedewszystkiem staje ona na straży godności ludzkiej.

Stronictwo mówcy wita tę ustawę w tem przeświadczeniu, że jest ochroną godności ludzkiej, a zatem przyczyni się do uspokojenia, że jest jednym z etapów do budowy nowożytnej Polski.

Będziemy głosowali — oświadcza poseł — za ustawą z poprawkami; bo w tej ustawie widzimy ochronę człowieka i wolnego pracownika.

Pos. Dąbski oświadcza, że jego stronictwo będzie głosowało za ustawą w całości wraz z poprawkami komisji. Obecnie nabiera u nas znaczenia warstwa, której nie znaliśmy, warstwa, która nabrała świadomości i siły. U nas zaczyna się budzić świadomość, że sprawa nadania tej warstwie tego, co jej się należy, nie da się zatławiać ani obelgą, ani żandarmami. Odbywa się ewolucja, podobna do tej, która poprzedzała wyzwolenie ludu. Był czas, kiedy każdy ludowiec był uważany za wroga kościoła i Ojczyzny. Panowały wówczas te same metody walki z tymi siewcami wolności, co i teraz. Jeżeli w tym Sejmie zasiada tyłu włościan, to wielka w tem zasługa bohaterów ruchu ludowego. Dzisiaj niema możności rządzenia bez chłopów. Stosunek pańszczyźniany do chłopu został zniweczony. Warstwa służby dworskiej nie doczekała się jeszcze tej emancypacji. Trzeba koniecznie, aby w nowej ustawie nie brakło zapewnienia, że robotnik rolny będzie traktowany, jak wolny obywatel.

Pos. Woźnicki wyraża zadowolenie swego klubu, że nareszcie w tej sprawie coś się robi. Ustawa w znacznej mierze zaradzi złemu. Mówca uzasadnia poprawki, ogłoszone przez jego i inne kluby, i dziękuje Komisji za ich uwzględnienie.

Pos. Malinowski ostrzega, aby rzeczywiście rewolucja nie zapukała do tych podwoi, aby się nie stało tak, że na tej sali zasiadają zamiast nas, rady delegatów robotniczych.

Mówca oświadcza, że klub socjalistyczny będzie głosował za ustawą, ale jako za środkiem tymczasowym, który może się okazać niedostateczny, jeżeli nie będą wprowadzone daleko idące reformy społeczne.

Pos. Tomczak mówi, że dwie sprawy zawisły nad Sejmem i muszą być zatławione: sprawa bezrobotnych i służby folwarcznej. Mówca ma nadzieję, że niht w labie przeciw ustawie głosować nie będzie. Obstawia przy żądaniu, aby 16-letni robotnicy mieli prawo wyborcze czynne do komisji rozjemczej.

Pos. Ostachowski zrzeka się głosu, poczem pokrótkiem przemówieniu pos. Rudzińskiego przystąpił do głosowania nad poszczególnymi artykułami ustawy, a potem nad rezolucjami, i przyjmował je po kolei z małemi zmianami, proponowanemi przez komisję. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu en bloc, oraz rezolucję.

Ustawa

o zatławianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi.

Art. 1.

Zatargi zbiorowe pomiędzy robotnikami rolnymi a pracodawcą lub pracodawcami, niezatławione przez strony, mogą być zatławiane przez nie przy pomocy: 1) Inspektorów Pracy w rolnictwie, oraz 2) przez Komisję Rozjemczą.

Art. 2.

Na żądanie jednej ze stron lub z własnej inicjatywy, Inspektor Pracy w rolnictwie wzywa do siebie obie strony osobiscie, lub ich delegatów, dla wzajemnego porozumienia się stron i zawarcia ugody.

Art. 3.

Jeżeli liczba zainteresowanych w sporze pracodawców lub pracowników przewyższa 10, każda ze stron jest obowiązana wybrać 3—7 delegatów. O ile strony nie dokonały same uprzednio wyborów, Inspektor Pracy w rolnictwie lub osoba, przez niego upelnomocniona, zwołuje dla dokonania wyborów oddzielne zebranie dla każdej ze stron. Pracodawca lub pracownik, uchylający się od udziału w wyborach, ulega grzywnie w wysokości: pracodawca od 1000 do 2000 marek, pracownik — od 5—10 mk., wymierzonej w drodze art. 12 dekretu z dn. 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy, względnie tych postanowień karnych, które w miejsce tego dekretu wydane zostaną.

Art. 4.

Strony, względnie ich delegaci, winni niestawienia się bez uzasadnionych powodów na wezwanie Inspektora Pracy w rolnictwie, ulegają grzywnie, wymierzonej w drodze art. 12 dekretu z dn. 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy, względnie tych postanowień karnych, które w miejsce tego dekretu wydane zostaną, w wysokości: delegaci pracodawców do 3000 mk., delegaci pracowników do 500 mk.

Art. 5.

Jeżeli nie dojdzie do zawarcia ugody w drodze, wskazanej w art. 2, Inspektor Pracy, w razie zgłoszenia przez którąkolwiek ze stron żądania rozważenia sprawy przez Komisję Rozjemczą, proponuje drugiej stronie oddanie sporu do rozstrzygnięcia powyższej Komisji. Jeżeli obie strony wyraziły zgodę na poddanie się orzeczeniu Komisji Rozjemczej, Inspektor Pracy zwołuje posiedzenie Komisji, wyznaczając miejsce i termin zebrania.

Art. 6.

Komisja rozjemcza składa się: 1. z pięciu przedstawicieli pracodawców, 2. z pięciu przedstawicieli pracowników rolnych. W razie powołania superarbitra drogą wyborów Inspektor Pracy w rolnictwie uczestniczy na posiedzeniu Komisji Rozjemczej z głosem doradczym, 3. z przewodniczącego, powołanego za zgodą obu stron; w razie niedojścia stron do zgody co do osoby przewodniczącego, przewodniczy wyznaczony przez Ministerstwo Pracy Inspektor sąsiedniego obwodu lub specjalny delegat tegoż Ministerstwa.

Art. 7.

Jako przedstawiciele pracowników i pracodawców do Komisji Rozjemczej winny być powołane osoby, delegowane każdorazowo przez Związki Zawodowe pracowników rolnych oraz Związki Zawodowe pracodawców, o ile takowe istnieją na terenie powiatu i są zarejestrowane zgodnie z przepisami prawa. Osoby te winny mieć ukończonych lat 21.

Jeżeli na terenie powiatu działa więcej, niż jeden Związek Zawodowy, i jeżeli Związki Zawodowe na zebraniu u Inspektora Pracy nie dojdą do porozumienia co do wyboru przedstawicieli, ma zastosowanie art. 8 ustawy niniejszej.

Art. 8.

W powiatach, gdzie niema Związków, odpowiadających wymaganiom art. 7, Komisarz Rządowy na wezwanie Inspektora Pracy w rolnictwie zarządza oddzielne wybory przedstawicieli pracowników i pracodawców. Pracodawcy i pracownicy każdej gminy wybierają po jednym delegacji na jeden rok. Wybrani w ten sposób delegaci wyłaniają na wezwanie Inspektora Pracy w rolnictwie pięciu przedstawicieli do Komisji Rozjemczej oraz taką liczbę zastępców.

Art. 9.

Prawo wyborcze czynne mają wszyscy pracownicy płci obojga, utrzymujący się z pracy najemnej w rolnictwie, iésnictwie, ogrodnictwie lub w dziedzinach ściśle związanych z rolnictwem, o ile ukończyli lat 16; prawo biernie posiadają osoby, mające ukończonych lat 21. Ze strony pracodawców prawo czynne przysługuje osobom, zatrudniającym robotników, wymienionych w zdaniu pierwszym artykułu niniejszego.

Art. 10.

Komisje Rozjemcze są powoływane w wypadkach przewidzianych w art. 5 i urzędują do czasu rozstrzygnięcia przedłożonych im spraw. Osoby, obrane lub delegowane do Komisji Rozjemczej, nie mogą uchylać się bez dostatecznych powodów od pełnienia swych obowiązków pod grozą grzywny, wymierzonej w drodze art. 12 dekretu z dn. 3-go stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy, względnie tych przepisów karnych, które zamiast tego dekretu wydane zostaną, w wysokości pracownicy — do 200 mk., pracodawcy — 3000 mk.

Art. 11.

Członkowie Komisji Rozjemczej otrzymują djety i zwrot kosztów podróży w wysokości przewidzianej przez przepisy wykonawcze Ministra Ochrony Pracy. Skarb Państwa pokrywa wszelkie koszty, związane z czynnościami Komisji Rozjemczej.

Art. 12.

Postępowanie Komisji Rozjemczej podlega przepisom następującym:

1. Dla prawomocności zebrań Komisji jest konieczna obecność przewodniczącego oraz równej liczby przedstawicieli każdej ze stron, conajmniej po trzech z każdej strony.

2. Postępowanie sprawdzania dowodów (badanie świadków, wyjaśnienia biegłych i rzeczoznawców itd.) odbywa się publicznie po zawięzaniu i w obecności stron, o ile się stały.

3. Orzeczenia Komisji zapadają większością głosów po publicznych ustnych rozprawach stron.

4. Strony mogą bronić swych interesów bezpośrednio, przez swych delegatów (art. 2 i 3) lub pełnomocników.

5. Przewodniczący Komisji Rozjemczej ma na posiedzeniach Komisji prawa przewodniczącego na posiedzeniach sądowych.

6. Narady członków Komisji są tajne.

7. Protokoły, orzeczenia i postanowienia Komisji winny być wyluszczone na piśmie i opatrzone podpisami członków Komisji.

8. Postępowanie jest bezpłatne.

9. Pełnomocnictwa i dokumenty, składane Komisji Rozjemczej, są wolne od opłat stemplowych.

Art. 13.

Orzeczenia Komisji Rozjemczej obowiązują strony na okres czasu, przewidziany w postanowieniu Komisji. Okres ten nie może być dłuższy, niż jeden rok, przy uwzględnieniu zwyczajowych terminów umowy. Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla pracowników mniej korzystne, niż ugoda (art. 2) lub orzeczenie Komisji Rozjemczej, są w odnośnych punktach nieważne; nieważne części umowy ulegają z mocy ustawy zastąpieniu przez odnośne części ugody lub orzeczenia.

Art. 14.

Ugody (art. 3) i orzeczenia Komisji Rozjemczej stanowią podstawę dla zawarcia indywidualnych umów pracy w ten sposób, że pozostanie pracownika w majątku oznacza zawarcie indywidualnej umowy pracy na warunkach ugody lub orzeczenia. Pracodawca nie ma prawa usuwać z majątku pracownika, który zawarł ugody, albo poddał się orzeczeniu Komisji Rozjemczej.

Art. 15.

Powstałe na podstawie ugody lub orzeczenia Komisji Rozjemczej umowy pracy (art. 15) podlegają ogólnym przepisom prawa cywilnego i o umowie pracy w szczególności. Niewykonanie obowiązków pociąga za sobą konsekwencje przewidziane w prawie cywilnym, w szczególności zaś w razie uznania umowy przez sąd za rozwiązaną z winy pracowników, utratę praw, wynikających z umowy, np.: utratę prawa do korzystania z mieszkania, pastwiska i innych świadczeń przewidzianych w umowie, (przyczem pracownikowi muszą być zwrócone jego nakłady na uprawę oddanych mu w posiadanie gruntów); w razie rozwiązania umowy pracy z winy pracodawcy, obowiązek zapłacenia pracownikowi należnego mu wynagrodzenia za cały czas, brakujący do upływu terminu umowy, przyczem do wynagrodzenia jest wliczona wartość świadczeń w naturze (mieszkanie, ordynarja, korzystanie z pastwiska, roli, ogrodu i t. p.).

Art. 16.

Przepisy wykonawcze w rozwinięciu niniejszej ustawy wydaje Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z cdośnymi Ministrami.

Art. 17.

Ustawa niniejsza obowiązuje od daty ogłoszenia w Dzienniku Praw.

Rezolucje: 1) Wzywa się Rząd, ażeby niezwłocznie rozciągnął działalność Inspekcji Pracy na rolnictwo, opierając się jako na podstawie prawnej na Dekrecie z dnia 3 stycznia 1919 r. o urządzeniu i działalności Inspekcji Pracy, oraz na „Ustawie o ułatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami rolnymi”.

2) Wzywa się Rząd, aby najdalej do dnia 2 kwietnia b. r. wydał i opublikował dla Inspektora Pracy w rolnictwie wytyczne normy wynagrodzenia za pracę i warunki pracy, biorąc pod uwagę opracowane przez Zjazd Związków Zawodowych Pracowników Rolnych żądania minimalne.

3) Wzywa się Rząd, ażeby przystąpił do opracowania projektu ustawy o pracy w rolnictwie, zanim zaś zostanie opracowana szczegółowa i gruntowna ustawa przepisów, ażeby przedłożył Sejmowi projekt tymczasowych, dotyczących kwestji najważniejszych.

4) Wzywa się Rząd, ażeby do majątków ziemskich, niezagospodarowanych wskutek opornego stanowiska właścicieli wobec słusznych żądań robotniczych i pojedynczej akcji inspektorów pracy, zastosował Dekret z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmocie przymusowego zarządu państwowego, oraz Ustawę Sejmową z dnia 8 marca 1919 r. w przedmocie wydzierżawiania niezagospodarowanych użytków rolnych.

5) Wzywa się Rząd, aby natychmiast wydane zostało rozporządzenie, zabraniające usuwania pracowników rolnych od pełnienia obowiązków i z zajmowanych mieszkań, jak również, aby wypłacane im było umówione wynagrodzenie do czasu, kiedy strony będą mogły skorzystać z postanowień przedłożonej ustawy.

Marszałek zamknął posiedzenie po g. 8-ej wieczorem, nazywając następnie na sobotę o godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie komisji odbudowy kraju o wniosku nagłym p. Radziszewskiego o odbudowie Kalisza.

2) Sprawozdanie komisji skarbowej o wnioskach nagłych w sprawie potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego.

3) Odpowiedź Ministra Robót Publicznych na interpelację pos. Klemensiewicza w sprawie uruchomienia robót publicznych.

4) Odpowiedź Ministra na interpelację pos. Szczerkowskiego w sprawie zapomóg dla bezrobotnych.

5) Sprawa wyboru pos. Priłuckiego.

Posiedzenie dwudzieste pierwsze.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 20 rano.

Marszałek: Zagajam posiedzenie. Protokół 19 posiedzenia jest przyjęty. Protokół 20 posiedzenia znajduje się w biurze sejmowym do przejrzania.

Sekretarz odczytuje spis interpelacji, poczem Izba przystępuje do punktu pierwszego porządku dziennego, sprawozdania Komisji odbudowy kraju o wniosku pos. Radziszewskiego i tow.

w sprawie odbudowy m. Kalisza i wynagrodzenia ludności tegoż miasta strat wojennych.

Referent pos. Radziszewski uzasadnia wniosek Komisji, twierdząc, że odbudowa musi nastąpić na koszt skarbu niemieckiego. Sąd Najwyższy obecnie przeprowadza dochodzenia śledcze, które ustalą najwyraźniej złą wolę dowództwa pruskiego, a zatem ta pozycja odszkodowania nie może ulegać żadnej wątpliwości.

Co do formy całej akcji Komisja proponuje wzorowanie się na analogicznej akcji odbudowy Kalisza po wojnach Napoleońskich. Tak, jak wówczas wydawano „akcje“ uszkodzonym, tak obecnie mają oni otrzymywać „zaświadczenia“, które w oznaczonym terminie mają być wykupione. Poza tem wniosek wzywa Rząd, aby przystąpił do robót publicznych w Kaliszu, aby uszkodzonym oprócz tych odszkodowań przyznał także łatwy kredyt, a wreszcie, aby zbadal o ile inne miasta i miasteczka w kraju również zasługują na wyjątkowe traktowanie, tak jak Kalisz.

W głosowaniu przyjęto bez dyskusji wnioski Komisji:

Wysocki Sejm uchwalił raczy:

1. Wzywa się Rząd do opracowania, względnie zatwierdzenia istniejących planów regulacji, odbudowy i urządzeń kanalizacyjnych i wodociągów w m. Kaliszu.

2. Wzywa się Rząd, celem dostarczenia zarobku ludności bezrobotnej w Kaliszu, do natychmiastowego przystąpienia do odbudowy gmachów publicznych rządowych na rachunek Państwa, tudzież do udzielenia pomocy Miastu na odbudowę gmachów miejskich na rachunek odszkodowania, przyspaść mającego Miastu.

3. Wobec przedłożenia przez Rząd Sejmowi projektu Ustawy, dotyczącej częściowego wynagrodzenia strąt wojennych materialnych i bezpośrednich drogą wydania uszkodzonym zaświadczeń, zobowiązujących Rząd do wypłacenia odszkodowań w określonym z góry terminie, a dających możliwość utrzymania funduszu restytucyjnego natychmiast, — wzywa się Rząd, ażeby bezzwłocznie ustalił straty wojenne w m. Kaliszu i przedłożył Sejmowi bezzwłocznie projekt Ustawy:

a) przyznającej wynagrodzenie strat wojennych materialnych i bezpośrednich ludności m. Kalisza tak, by straty te były natychmiast w całości restytuowane w pomienionych powyżej zaświadczeniach lub w gotówzinie w wysokości ich wartości przedwojennej, oraz

b) umożliwiającej otrzymanie dogodnego kredytu na pokrycie różnicy, która wyniknąć może przy odbudowie pomiędzy wartością obiektów przedwojenną a obecną.

4) Wzywa się Rząd, ażeby zbadal: jakie miasta i miasteczka zostały zniszczone podobnie jak Kalisz i zasługują na analogiczne traktowanie oraz ażeby przedłożył Sejmowi projekt Ustawy, dotyczącej wyjątkowego traktowania ich odbudowy.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego sprawozdania Komisji Skarbowo-Budżetowej w sprawie wniosków nagłych: a) posła Bardla i tow. b) posła Radziszewskiego i tow. dotyczących potrzeb Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pos. Bardel podnosi, że we wnioskach tych idzie o zakład naukowy, który od lat z górą 500 związany jest z losami naszej ojczyzny. Rząd austriacki odnosił się do niego wrogo i zaniedbywał go niesłychanie.

Uniwersytet jagielloński ma przed sobą wielkie zadania i stanie się niewątpliwie gwiazdą przyciągającą dla pobratymczych ludów ze wschodu.

Pos. Radziszewski, jako autor drugiego wniosku nagłego w tej samej sprawie i jako docent uniwersytetu krakowskiego, opisuje zły stan tej uczelni, mówi o stanie obecnym i potrzebach innych wyższych zakładów naukowych, wreszcie kończy słowami, że naród polski, który ma za sobą tradycje Komisji Edukacyjnej, który nawet w r. 1831 w budżecie na wyższe szkolnictwo przeznaczył 4 miliony złp. na 75 miljonów ogólnych wydatków, nie powinien się i teraz cofać przed sowitem wyposażeniem swoich wyższych uczelni.

Pos. Czapiński jak najgoręcej popiera postulat uniwersytetu krakowskiego, bo trzeba, żeby odpowiedni warsztat miały wszystkie badania naukowe, torujące nowe drogi techniczne i kulturalne, w czem właśnie klasa robotnicza silniej jest zainteresowana, niż inna warstwa, które może już jutro zejść ze sceny dziejowej. Mówca wylicza różne dalsze potrzeby uniwersytetu jagiellońskiego, oprócz przytoczonych już poprzednio. Mówca prosi rząd, aby zwrócił uwagę na potrzeby tej wszechniej.

Pos. Dąbal popiera wniosek przyjęcia z pomocą Uniwersytetowi Jagiellońskiemu i zaznacza, że przy tej okazji bezrobotni otrzymają prace.

Pos. Ks. Kotula również popiera wniosek posłów Bardla i Radziszewskiego, odpowiada na zarzuty stawiane przez posła Czapińskiego, który żądał demokracji od uniwersytetów. W nauce powinien rządzić ten, kto ma do tego odpowiednio kwalifikacje. Arystokracizm to znaczy rząd najlepszy, to znaczy najlepszy w nauce powinni obejmować stanowiska, nie ci, którzy się na tem nie rozumieją. Dalej mówca odpiara zarzut pos. Czapińskiego, jakoby teologia nie była nauką. Mówi, że scholastyka nie jest nauką, może tylko ten, kto ani jednej książki scholastycznej nie przeczytał. Hegel badał fi-

lozofję scholastyczną. Nawet wolnomyślni uważają św. Tomasza i św. Augustyna za największych genjuszów świata. I kiedy zbankrutowała filozofja Kanta, Hegla i t. d., to w całym świecie rozlega się hasło, żeby wrócić do św. Augustyna i Tomasza, bo to jest prawdziwa nauka. Filozofja Kanta, Hegla i Fichte'ego stworzyła cały militarizm niemiecki i na tej podstawie oparł się socjalizm — który także jest militaryzmem.

W zakresie fakultetu teologicznego wchodzi też socjologia — a jeżeli socjologia nie jest nauką, to pan Czapiński, który się socjologją zajmuję, nie ma pojęcia o nauce. I dogmatyka nie jest tylko wiara, ale nauka. I dlatego zarzuty przeciwko fakultetowi teologicznemu są głosiłone. Popieram żądanie komisji, żeby jaknajlepiej nasze uniwersytety uposażyła.

Pos. Smoła mówi, że tak jak lud niedawno uchwalił 6 roczników, aby bronić krwią ojczyźnej ziemi, tak samo pragnie uczynić wszystko co potrzeba, aby naród nasz kroczył w pierwszym rzędzie na równi z wielkimi narodami w pochodzie cywilizacyjnym. Dlatego klub mówcy (P. S. L. Thuguttowcy) popiera wnioski komisji, owszem żąda będzie jeszcze większej pomocy dla uniwersytetów, ażeby umożliwić kształcenie się w nich także ludności włościańskiej i robotniczej.

Pos. Czapiński, w odpowiedzi ks. Kotuli oświadcza, że dziwi się, iż ten przedstawiciel klubu Piastów przemawia przeciw demokracji wyższych uczelni. Dopiero taka demokracja umożliwiła panowanie duchowo najlepszym, a więc i arystokrację w jej szlachetnym pojmowaniu.

Mówcy chodzi o wolność badania w uniwersytetach dla wszystkich kierunków, natomiast ks. Kotula dopuszcza tylko jeden kierunek.

Pos. Kowalewski: Odkąd sejm obraduje, mówi się tylko o tem, aby dla ludu stworzyć raj na ziemi, ale chłopci nie pozwolą na to, aby przy tem oddawaniu im dóbr doczesnych chciwo wyrwać im to, co jest najdroższe ich sercu. Chłop polski nie pozwoli na usunięcie religji (głos z ław socjalistycznych: mów pan o obszarnikach). Wy nie obszarnicy, ale wy kapitaliści (wesołość) inoście sobie gadać o talmudach, ale wiary nie tykajcie.

W głosowaniu Izba przyjęła jednomyślnie wnioski:

Wysocki Sejm raczy uchwalić:

1) wzywa się Rząd do sporządzenia, względnie zatwierdzenia już istniejących planów przebudowy i rozszerzenia Instytutu Chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz planów do budowania odpowiednich budynków dla Instytutu Weterynaryjnego tegoż Uniwersytetu,

2) wzywa się Rząd, ażeby zgodnie z budżetem roku bieżącego na cele powyższe odpowiednią kwotę, by roboty te mogły być rozpoczęte natychmiast i ażeby mogły być ukończone przed nastaniem jesieni r. b.,

3) wzywa się Rząd, ażeby przeprowadził przeniesienie własności realności państwowej przy alei Mickiewicza w Krakowie, zwanej „Gołębnikiem“, na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego i oddał ją uniwersytetowi w posiadanie na potrzeby naukowe.

Przystąpiono do punktu 3-go porządku dziennego, t. j.

odpowiedzi p. Ministra Robót Publicznych na interpelację pos. Klemensiewicza w sprawie uruchomienia robót publicznych.

Przemawiał p. Minister Robót Publicznych Prucknik, którego mowę w brzmieniu urzędowym podamy w numerze jutrzejszym. Następnie zabrał głos

p. Minister Pracy i Opieki Społecznej Iwanowski:

Wysocki Sejmie!

Od pierwszego dnia, kiedy kraj uwolniony został od okupantów, rząd polski stanął w obliczu nadzwyczajnie ciężkiego problemu dania pracy i zabezpieczenia minimalnych warunków egzystencji tysiącom bezrobotnych. Jak panowie wiecie, reemigracja przymusowych uchodźców z Rosji i robotników sezonowych z Niemiec stworzyła całą masę ludzi, poszukujących pracy w kraju. Usunięcie okupantów i zaprzestanie tych robót, które prowadzili oni ze względu na wojskowych w naszym kraju, powiększyło jeszcze ilość poszukujących pracy. Rząd stanął w obliczu nadzwyczajnie złożonego proble-

matu, który w tej chwili absorbuje prawie wszystkie państwa Europy. Już w końcu listopada kwestja ta była podniesiona w ówczesnym gabinecie premiera Moraczewskiego i już wówczas były położone główne zarzysy organizacji pomocy bezrobotnym. Ponieważ sprawa ta, jak zresztą i wszystkie inne sprawy dotyczące naszego Państwa niespodzianie spadły nam na głowę, nie było mowy o jakiegokolwiek prawidłowej organizacji, trzeba było z dnia na dzień zatapiać je w ten sposób, by utrzymać przy życiu setki tysięcy zgłodniałych ludzi.

Powstała myśl wydawania zapomóg pieniężnych, jako forma pomocy najłatwiejsza do urzeczywistnienia i zorganizowania.

Początkowo na grudzień było asygnowane 20 milionów na przedwstępną doraźną pomoc; przypuszczaliśmy, że liczba bezrobotnych nie będzie tak gwałtownie wzrastać i w preliminarzu na pierwsze półrocze obecnego roku przewidzieliśmy 100 milionów na ten cel, tymczasem przypuszczenia nasze nie sprawdziły się. Obliczając sumy niezbędne na zapomogi przypuszczaliśmy, że będziemy mieli do czynienia ze 150 tysiącami bezrobotnych, co wraz z rodzinami wyniosłoby około pół miliona głów.

Spodziewaliśmy się, że uda się nam uruchomić w krótkim czasie przemysł, że warunki gospodarce w kraju naszym przyjdą do pewnej równowagi.

Tymczasem, jak panowie wiedzą, z uruchomieniem przemysłu z najrozmaitszych względów nie poszło tak łatwo. Tak np. plany co do uruchomienia przemysłu hutniczego zostały zniszczone przez najście Czechów na Śląsk i pozabawienie nas niezbędnego do hutnictwa węgla Karwińskiego, jedynego koksującego się węgla, który posiadamy. Pertraktacje o sprowadzenie surowca z zagranicy nie dały też dotychczas rezultatów dodatnich i dotychczas jeszcze nie wiemy, kiedy surowce otrzymamy.

W rezultacie ilość bezrobotnych, którymi mieliśmy się opiekować, wzrasta coraz bardziej i w chwili obecnej (do 25 marca) mieliśmy zarejestrowanych 297 tysięcy głów, co wraz z członkami rodzin stanowi 830 tysięcy osób.

Z pośród tej ogromnej liczby bezrobotnych otrzymuje zapomogi od Skarbu przez pośrednictwo Ministerstwa Pracy 240 tys. rodzin, co stanowi 626 tys. osób.

Na początku akcji zapomogowej zapomoga była ustalona w wysokości 3 mk. dziennie na głowę rodziny, dwie marki dla matki rodziny i po marce na każde dziecko, z tem, że maksimum zapomogi na rodzinę nie powinno przekraczać 7 marek.

W połowie stycznia stało się jasnym, że przy tej wysokości zapomóg i ciągłym wzrastaniu ilości bezrobotnych nie będziemy mogli zaspokoić ich potrzeb w ramach naszego budżetu. Wydatki nasze miesięczne przy tej wysokości zapomóg wynosiły około 30 milj. marek i do 1 lipca stanowiłyby mniej więcej 173 milj. Styczeń należy do tych miesięcy, kiedy Skarb Polski przechodził może najcięższe warunki swego istnienia. Wiem, że w styczniu nawet niektóre oddziały naszego wojska nie otrzymały żołdu, gdyż Skarb był zupełnie wyczerpany.

Ministerstwo Skarbu, przeglądając nasz preliminarz budżetowy, poobcało nam jak i innym Ministerstwom rozmaite paragrafy i pierwotną sumę przeznaczoną na pomoc dla bezrobotnych zredukowało do 60 milionów marek. Musieliśmy się liczyć z ogólnopństwowymi warunkami finansowymi, musieliśmy stworzyć nowy plan pomocy i zwołaliśmy, dnia 10 stycznia, zjazd naszych komisarzy opieki społecznej w celu naradzenia się, w jaki sposób prowadzić akcję w dalszym ciągu wobec zmienionych warunków finansowych. Zjazd ten doszedł do następujących wniosków: przede wszystkim skonstruowano, że wydawanie zapomóg pieniężnych pociąga za sobą niepożądane skutki, mianowicie, ściągają sztucznie do wielkich miast wielką liczbę bezrobotnych ze wsi i pobudza niektóre kategorie pracowników, otrzymujących niższą płacą zarobkową, niż wydawane zapomogi jak np. służba domowa, do porzucenia pracy i przechodzenia do kategorii bezrobotnych. Wskutek tych nienormalnych objawów ludność wielkich miast stale wzrasta. Dądo się to zauważyć w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu. Różnica między zarobkiem robotnika niewykwalifikowanego a np. pracującego na robotach publicznych, który zarabia przeciętnie 10 marek

dziennie, była stosunkowo zbyt niewielka w porównaniu z zapomogą 7 marek. Doszliśmy do przekonania, że przedewszystkiem zmienić należy pomoc gotówkową na żywnościową, gdyż w ten sposób uniknie się ściągania ludzi ze wsi, gdyż dla otrzymania porcji żywności nie opłaci się wędrować do miast. Następnie musieliśmy wogóle obniżyć zapomogę do wysokości 2 mk. dla głowy rodziny, marki dla matki i 50 f. dla dziecka, maksimum 5 marek na rodzinę. Ustalono trzy kategorie zapomóg dla rozmaitych miast, a więc dla większych miast, dla małych miast i osad wiejskich. Przyjęto za zasadę, że niezbędnym jest całkowite przejście na pomoc żywnościową, przypuszczając, że pomoc żywnościowa okazana robotnikowi jest daleko skuteczniejsza, niż pieniężna. Za te 5 marek, które robotnik otrzyma w gotówce, traci on połowę przy zakupie żywności sprzedawanej z wolnej ręki, płaćąc ceny paskarskie i otrzymując mniejszą ilość żywności, niż da odpowiednia racja, wydawana przez Ministerstwo Pracy, które otrzymuje żywność bezpośrednio z państwowych składów aprowizacyjnych po cenach kontyngensowych. Następnie wydając zapomogę żywnościową, mamy możliwość w miarę tego, jak ceny żywności będą spadały, stopniowo zwiększać racje i w ten sposób polepszać odżywianie się robotnika.

Obliczywszy wartość fizjologiczną wydawanych przez nas racji żywnościowych, konstatujemy, że każda osoba pojedynczo otrzymuje 2150 kalorii, każda rodzina 2-u osobowa otrzymuje około 4 tys. kalorii, jest to ilość podług fizjologów najzupełniej dostateczna dla wyżywienia człowieka lekko pracującego; podług źródeł niemieckich, w roku 1917 w Niemczech robotnik lekko pracujący otrzymywał 2100 kalorii, następnie racja żywnościowa była zmniejszona do 1700 kalorii.

Ze wszystkich tych względów przypuszczam, że otrzymywanie 2-ch marek zapomogi i 5 marek dla całej rodziny przy przejściu na pomoc żywnościową będzie dostateczną dla podtrzymania egzystencji bezrobotnych. Podwyższenie tej zapomogi w tej chwili ze względu natury skarbowej byłoby bardzo trudne, ze względu zaś ogólnogospodarczych i moralnych postawiłoby nas wobec różnego rodzaju trudności.

Co się tyczy drugiej połowy interpelacji, t. j. wypłaty zaległych zapomóg, to pod tym względem musimy powiedzieć, że rzeczywiście jesteśmy winni. Te wypłaty zostały przez jakiś czas wstrzymane, mianowicie przy końcu stycznia i na początku lutego, a więc w tym czasie, kiedy Skarb był w najcięższym położeniu. Szczególnie dotkliwie odczuł to okrąg łódzki. W poszczególnych miejscowościach tego okręgu mieliśmy następujące zaległości: w Pabjanicach 600 tys. w Tomaszowie 400 tys. i w Zgierzu — 200 tys. Powstały one głównie jednakowoż w okresie od 27 stycznia do 15 lutego; najcięższym dla Skarbu, jednakże w żadnej z miejscowości nie miało miejsca całkowite wstrzymanie zapomóg. Zapomogi wydawano w mniejszej ilości i w znacznych odstępach czasu. Przyczyną wstrzymania było absolutny brak pieniędzy w kasie. Z ksiąg rachunkowych przekonujemy się, iż asygnata na milion marek, którą posłaliśmy 1 lutego do Skarbu, była honorowana dopiero w ciągu tygodnia, bo przez ten czas Skarb nie mógł znaleźć nawet tej stosunkowo drobnej sumy.

Asygnata następna była wypisana na 2½ mil. i zredukowana przez Skarb do miliona. Asygnata wypisana 6 lutego na 1.200.000 była zredukowana do 400 tys.

Asygnata wypisana 13 na półtora miliona była zredukowana do 500 tys. marek. Skarb był w nadzwyczajnie ciężkim położeniu, dawał co miał i my jako instancja pośrednicząca mogliśmy dawać tylko tyle, ile sami otrzymywaliśmy.

Jestem daleki od zrzucania winy na kogoś innego, na Ministerstwo Skarbu np.; rząd musi przyjąć solidarnie winę na siebie i na swoje usprawiedliwienie możemy Panom zakomunikować, że w tym samym czasie nasz żołnierz również otrzymywał swój żołd nieregularnie skutkiem ciężkich warunków finansowych Skarbu. Mogę Panów uspokoić, że w tej chwili podobne wypadki wstrzymywania zapomóg należą do przeszłości; stoimy daleko lepiej pod względem finansowym i zdążyliśmy już wypłacić większą część zaległości, powstałych we wzmiankowanym okresie. Zaległości, które wynosiły 12 milj. marek, obecnie spadły do znikomej sumy. Przypuszczam, że w ciągu najbliższych tygodni za-

ległości będą wyrównane i na przyszłość wypłata zapomóg będzie odbywać się prawidłowo. Zdaje sobie najzupełniej sprawę z wadliwości systemu zapomóg pieniężnych dla rzeszy bezrobotnych. Pojmuję pokusy, na jakie się wystawia jednostki o słabem uświadomieniu społecznym i niższym poziomie etycznym. Lecz jestem przekonany, że obowiązkiem rzadu jest dać możność egzystencji tym obywatelom państwa, którzy wskutek niezaleczalnych od nich okoliczności pracy nie mają. Jestem przeświadczony, że jest to tembardziej konieczne, że cała przyszłość naszego narodu polega na rozwoju naszej produkcji i że do konkurencji na rynkach międzynarodowych będziemy musieli stanąć ze zniszczonymi warsztatami, z wyniszczoną ludnością, z dezorganizowaniem życia gospodarczego, że przyszłość nasza od sprawności i energii naszych robotników będzie zależała. Temu robotnikowi zawdzięczamy nasz rozwój ekonomiczny w przeszłości, a dla podniesienia naszego życia gospodarczego do poziomu ogólnoeuropejskiego będzie konieczne utrzymanie wykwalifikowanego robotnika w kraju. Zadanie to stanowi jedno z pierwszorzędnych zagadnień ogólnonarodowego znaczenia.

Jeśli nikt z nas nie waha się iść z bronią w rękę dla obrony granic, bronić naszych miast naszej ziemi, naszych bogactw naturalnych, jeśli nikt nie waha się, ażeby na tę obronę, na wojsko uchwalił wyatki miliardowe, to również nie możemy się zawahać, ażeby te stosunkowo skromne sumy przeznaczyć na ratowanie od wymarcia i wyniszczenia rńszych robotników, i ażeby to zadanie postawić jako równorzędne z pierwszorzędnymi obowiązkami państwa.

Bo co będą warte te kopalnie, które obronimy od wroga, lub te fabryki które ocalimy, jeśli w nich nie będziemy mieli wykwalifikowanych robotników, którzy stanowią nasze największe bogactwo i największą gwarancję naszego rozwoju. Ten robotnik, który całym pokoleniami specjalizował się w pewnych gałęziach wytwórczości, który umiał doskonale się przystosować do swojej specjalności i rozwiązać przyrodzone zdolności i energje naszego ludu, nie może się rozproszyć po całym świecie. Interes państwa wymaga, żeby nie dopuścić do tego, oraz żeby mu umożliwić przetrwanie tego ciężkiego kryzysu, którego jesteśmy świadkami.

Radykalnym środkiem byłoby uruchomienie przemysłu. Niestety uruchomienie przemysłu leży daleko poza granicą możliwości naszego ministerstwa. Tylko wysiłek całego narodu, tylko zesrodkowanie wszystkich sił narodowych w tym kierunku mogłoby jakiegokolwiek rezultaty przynieść; ureguowanie stosunków między pracą a kapitałem i rozstrzygnięcie pierwszorzędných zadań polityki zagranicznej miałyby tutaj pierwszorzędne znaczenie.

Jeśli się nam uda odzyskać Cieszyn, będziemy mogli przystąpić do uruchomienia naszego przemysłu hutniczego; bez węgla karwińskiego marujemy ogromne zwalę rudy żelaznej, wydobytej w okręgu częstochowskim, bez tego węgla nie możemy uruchomić jednej z najważniejszych gałęzi naszego przemysłu — przemysłu metalowego, który mógłby być w tej chwili choćby częściowo uruchomiony, a który jest konieczny do budowy zniszczonych mostów, wagonów i do całkowitej odbudowy kraju. Bez tego cieszyńskiego węgla stoją wszystkie nasze gazownie i w centrach przemysłowych ludność od szeregu tygodni obywa się bez gazu, tego koniecznego w życiu codziennym produktu.

Nie mniejsze znaczenie miałby Gdańsk, któryby nam ułatwił wywóz naszego węgla na wybrzeże Bałtyku i umożliwił z drugiej strony przywóz surowców do naszego kraju.

Jesteśmy tym może jedynym krajem na całej kuli ziemskiej, który w tej chwili posiada zbytke węgla. Jest to wprost nasza tragedia, że tego zbytku nie możemy użytkować. Rozstrzygnięcie kwestji Gdańska dałoby możliwość nie tylko podniesienia wytwórczości naszych kopalń, ale również uruchomienia całej Łodzi przez sprowadzenie surowców.

Przyłączenie Borysławia dałoby możliwość zajęcia tysięcy robotników w kopalniach naftowych, dałoby możność uruchomienia przemysłu chemicznego. Dopóki jednak konjunktury wojenne i polityczne nie przyniosą nam zmian pod tym względem, musimy się chwycić tego środ-

Front wołyński. Ukraińcy wzmożeni świątami posilkami ponownie zaatakowali nasze pozycje nad Stochodem koło Swidnik. W przeciwataku nasze oddziały wyrzuciły nieprzyjaciela za Stochód. W walce odznaczył się III batalion kalińskiego pułku piechoty pod dowództwem kpt. Rowewskiego i jeden z plutonów 8 pułku artylerji polowej, którego dowódca ppor. Zaleski poległ w tej bitwie.

Front litewsko-białoruski. Po pomyślnych walkach nad Dzitwą wyparty oddział nasz nieprzyjaciela w kierunku na Lido. Wojska nasze obsadziły mosty na Niemnie i Dzitwie pod Sielcem, Domżą, Mytiera. Wzięto do niewoli kilkadziesiąt jeńców, w ich liczbie dowódcę wraz ze sztabem jednego z pułków bolszewickich.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego:
Haller, pułkownik.

O wojska gen. Hallera.

Wiedeń, 30 marca (PAT). — Biuro korespondencyjne donosi z Weimaru w sprawie lądowania wojsk polskich w Gdańsku:

Marszałek Foch przesłał następujący telegram generałowi Nudantowi:

Ponieważ nie otrzymałem dotąd żadnej odpowiedzi w sprawie transportu wojsk polskich przez Gdańsk, polecam Panu dla przyspieszenia załatwienia tej sprawy zaprosić rząd niemiecki do wystania pełnomocnika do Spaa, do kąd jestem skłonny udać się osobiście. Prosi się generała von Hammersteina o podanie możliwie szybko nazwiska pełnomocnika i daty, kiedy ten pełnomocnik uda się do Spaa.

Paryż, 30 marca (PAT). Dep. Havasa. — W sprawie pogłoski o internowaniu misji międzysojuszniczej w Gdańsku, dzienniki oświadczają, że w Paryżu nie otrzymano potwierdzenia urzędowego telegramów, donoszących, że wybuchły poważne rozruchy i że misja, nie będąc przedmiotem czynów wrogich, jest jednak skrupowana i izolowana od zetknięcia się z Polakami.

Paryż (PAT). Dep. Havasa. — „Temps“ pisze, że zdaje się, iż rządy sojuszników jeszcze nie powzięły decyzji co do Gdańska i czekają na dokładniejsze szczegóły o naradach, odbywających się w dalszym ciągu w Spaa.

Poczta włoska.

Rzym, 30 marca (PAT). — Ministerstwo poczt ogłasza, iż została otwartą komunikacja pocztowa pomiędzy Włochami a Polską, Niemcami, Austrią i Węgrami. Dopuszczone są korespondencje zwyczajne i pocelcone.

Do Polski.

Białystok. Na ostatnim zebraniu sekcji wiejskiej C. K. N. Obwodu Białostockiego chłop postanowili we wszystkich gminach, parafjach i wsiach powiatu białostockiego, sokólskiego i biańskiego urządzić zebrania, domagające się natychmiastowego przyłączenia do Polski i protestujące przeciw rozszerzeniom samowładnych rządów sowiejskich Białej Rusi i Litwy.

Ententa wobec oporu Niemiec.

Londyn, 30 marca (PAT). Iskrowy stacji krakowskiej. Wedle wiadomości z Berlina, przewodniczący misji sojuszniczej w Spaa przedłożył przewodniczącemu niemieckiej komisji rozejmowej notę, domagającą się, aby rząd niemiecki pozwolił na wyładowanie wojsk generała Hallera w Gdańsku, jako wojsk będących częścią armji sojuszniczej, oraz na dalszy przemarsz tych wojsk do Polski.

Odmowa byłaby uważana za zerwanie przez Niemcy rozejmu.

Rząd niemiecki odpowiedział, że wedle warunków rozejmowych Niemcy zobowiązane są zezwolić sprzymierzonym tylko na wolny dostęp do Wisły, aby utrzymać porządek na terytorjum byłego cesarstwa rosyjskiego.

W rezultacie Niemcy nie chcą pozwolić na ten przemarsz. Niemcy zwiększają podobno załogę w Gdańsku i ustawiają działa na wybrzeżu.

Paragraf XVI warunków rozejmowych opiewa: Sprzymierzeni będą mieli wolny dostęp, aby zająć terytorja ewakuowane przez Niemców na ich wschodniej granicy, albo przez Gdańsk albo Wisłą w celu zaopatrzenia w żywność ludności tych terytorjów lub utrzymania porządku.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Marta”, jutro „Jastrząb”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Pierwsza sztuka Fauny”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Brat Marnotrawny”.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Mąż z grzeszności”.
Teatr Nowości. Dziś „Targ na dziewozęra”.

Teatr Praski. Dziś i jutro „Krzyżacy”.
Teatr Powszechny. Dziś i jutro „Człowiek o 100 głowach”.
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Rozkosza domowego ogniska”.

**Zarząd
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEGO
„Ł. J. Borkowski”.**

podaje do wiadomości Pp. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się we wtorek, dn. 15 kwietnia 1919 roku, o godzinie 5-ej po południu w Warszawie, w lokalu Towarzystwa przy ul. Mazowieckiej Nr. 11, z zachowaniem tego samego porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1914.
2. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
3. Podział zysków i wypłata dywidendy.
4. Wybory Członków Zarządu.
5. Wybory Komisji Rewizyjnej.
6. Kupno nieruchomości.
7. Dalsze wnioski Zarządu, oraz wnioski Akcjonariuszów, o ile takowe będą przedstawione na 2 tygodnie przed Zgromadzeniem.

Zgodnie z § 65 Ustawy Towarzystwa Walne Zgromadzenie będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące, bez względu na liczbę przybyłych na Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Dla otrzymania biletów wejścia na posiedzenie Walnego Zgromadzenia pp. Akcjonariusze winni, na zasadzie § 57 Ustawy Towarzystwa przedstawić swe akcje, lub dowody na ich posiadanie do Zarządu Towarzystwa (Mazowiecka 11) najpóźniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. nie później jak dnia 8 kwietnia r. b. Wydawanie biletów wejścia, począwszy od dnia 29 marca r. b. godz. 12-ej do 2-ej pp. z wyjątkiem niedziel i świąt, uskutecznią się w biurze Zarządu Towarzystwa. 810

**Zarząd
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
HANDLOWO - PRZEMYSŁOWEGO
„Ł. J. Borkowski”.**

podaje do wiadomości Pp. Akcjonariuszów, że wobec niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, powtórne Walne Zgromadzenie odbędzie się we wtorek, dn. 15 kwietnia 1919 roku, o godzinie 6-ej po południu w Warszawie, w lokalu Towarzystwa przy ul. Mazowieckiej Nr. 11, z zachowaniem tego samego porządku dziennego:

1. Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1915.
2. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej.
3. Podział zysków i wypłata dywidendy.
4. Budżet na rok 1919.
5. Dalsze wnioski Zarządu, oraz wnioski Akcjonariuszów, o ile takowe będą przedstawione na 2 tygodnie przed Zgromadzeniem.

Zgodnie z § 65 Ustawy Towarzystwa Walne Zgromadzenie będzie prawomocne, a uchwały jego obowiązujące, bez względu na liczbę przybyłych na Zgromadzenie Akcjonariuszów.

Dla otrzymania biletów wejścia na posiedzenie Walnego Zgromadzenia pp. Akcjonariusze winni, na zasadzie § 57 Ustawy Towarzystwa przedstawić swe akcje, lub dowody na ich posiadanie do Zarządu Towarzystwa (Mazowiecka Nr. 11), najpóźniej na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia, t. j. nie później jak dnia 8 kwietnia r. b. Wydawanie biletów wejścia, począwszy od dnia 29 marca r. b. od godz. 12-ej do 2-ej pp. z wyjątkiem niedziel i świąt, uskutecznią się w biurze Zarządu Towarzystwa. 810

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

„P O R Ę B A”

ma zaszczyt prosić pp. akcjonariuszów o przybycie na nadzwyczajne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 28 kwietnia 1919 r. o godzinie 3-iej po południu w lokalu Zarządu Towarzystwa w Porębie pow. Będzińskiego.

Porządek dzienny:

- 1) Zwolnienie dotychczasowego członka Zarządu, dyrektora zarządzającego, p. Aleksandra Erbego na jego żądanie.
- 2) Wybór nowego członka Zarządu na miejsce ustępującego.
- 3) Mianowanie nowego dyrektora zarządzającego i udzielenie mu pełnomocnictwa.
- 4) Wnioski pp. akcjonariuszów.

PP. akcjonariusze, życzący sobie przyjąć udział w zebraniu, raczą stosownie do §§ 51—54 statutu przedstawić Zarządowi najpóźniej do dnia 28 kwietnia r. b. swoje akcje lub też zaświadczenia państwowych lub prywatnych instytucji kredytowych, działających na zasadzie zatwierdzonych przez rząd statutów. W zaświadczeniach powinny być oznaczone numera akcji.

W razie nieprzybycia pp. akcjonariuszów w odpowiedniej, przewidzianej w statucie liczbie, zebranie ogólne nadzwyczajne odbędzie się prawomocnie w drugim terminie dn. 5 maja r. b. o tej samej godzinie i w tym samym lokalu bez względu na ilość przybyłych pp. akcjonariuszów. 812

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego

Zakładów Ceramicznych „KORWINÓW” pod Częstochową

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonariuszów, że w dniu 26 kwietnia 1919 r. o godzinie 7-iej wieczorem w lokalu biura Zarządu w Warszawie ul. Boduena № 3, odbędzie się zwyczajne roczne walne zgromadzenie.

Przedmiotem obrad będą:

- 1) Sprawozdanie Zarządu z działalności T-wa za 1917 i 1918 rok i zatwierdzenie bilansu za te lata.
- 2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1919.
- 3) Sprawozdanie i zakończenie sprawy dopłat do akcji na pokrycie strat za lata 1914, 1915 i 1916.
- 4) Wybór 1 członka Zarządu i 1 zastępcy.
- 5) Wybór 5-ciu członków Komisji Rewizyjnej.
- 6) Umowa z dyrektorem zarządzającym.
- 7) Wnioski pp. akcjonariuszów i Zarządu.

W razie nieprzybycia przewidzianej w Statucie liczby akcjonariuszy, zebranie odbędzie się w drugim terminie dnia 10 maja 1919 roku o godzinie 7 wieczorem w tym samym lokalu i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych. 822

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Fabryki Maszyn i Odlewni
ORTHWEIN, KARASINSKI i S-ka.

ma zaszczyt zaprosić pp. akcjonariuszów na 9-e zwy-
czajne Ogólne Zebranie, odbyć się mające w lokalu
Zarządu przy ul. Złotej Nr. 68, w d. 26 kwietnia 1919 r.,
o godzinie 3½ po południu.

Porządek dzienny Zebrania obejmuje:

1. Przedstawienie i rozpatrzenie sprawozdania i bi-
lansu za rok 1917/18.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i wykaza-
nego czystego zysku za rok 1917/18, podział tegoż oraz
pekwitowanie Zarządu z dokonanych czynności.
4. Rozpatrzenie i zatwierdzenie etatu wydatków
i planu działań na rok 1918/19.
5. Upoważnienie Zarządu do sprzedania części nie-
ruchomości.
6. Wybór członków Zarządu i zastępcy.
7. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
8. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Ogólnym Ze-
braniu o ile nie później, jak w dniu 19 kwietnia 1919 r.
przedstawiają Zarządowi oryginalne akcje, lub kwity
depozytowe (z wyszczególnieniem numerów) miejsco-
wych instytucji kredytowych, przez rząd zatwierdzo-
nych.

W razie, gdyby Ogólne Zebranie nie doszło do
skutku, lub nie odpowiedziało wymaganiom §§ 63 i 64
ustawy Towarzystwa, odbędzie się ono w tem samym
miejscu w drugim terminie t. j. dnia 10 maja 1919 r.
o godz. 3½ po poł. Zebranie to będzie ważne, a de-
cyzja jego ostateczna, bez względu na ilość akcji, zło-
żonych przez obecnych na Zebraniu Akcjonariuszów.

808

KONKURS.

W okręgu Wysoko-Mazowieckim wakuje z dniem
1 kwietnia b. r. kilka posad nauczycieli (lek) tymczaso-
wych na wsi. — Pobory w wysokości przewidzianej
„Dekretem Tymcz. o stab. i wynagr. naucz. szk.
powszechnych“; mieszkanie i opał w naturze. Wymagane
kwalifikacje: co najmniej 6 kl. szkoły średniej;
pierwszeństwo mają kandydaci z udowodnioną prakty-
ką nauczycielską. Podania poparte dowodami odbytych
studjów i praktyki należy wnieść bezzwłocznie wprost do
Rady Szkol. Okr. Wysoko-Mazowieckiego w W. Mazo-
wieckiem.

823

OGŁOSZENIE

Warszawskie biuro Rosyjskiego T-wa
Transportów i Ubezpieczeń podaje do wiadomo-
ści publicznej, iż 12 maja r. b. o godzinie 10-ej
zrana w składzie T-wa przy ul. Długiej Nr. 19
odbędzie się licytacja nieodebranych przez od-
biorcę w terminie 7 skrzyń różnej galanterji.

Oglądać towar można codziennie, prócz nie-
dział i świąt, między 1 a 2 po poł.

784

Plaćę do 35 fen.

z zużyty papier, gazety, makulatury, książki
i t. p. Leszno 4, sklep materiał. piśmien. 821

OGŁOSZENIE.

Ruchla Czertok ogłasza, że wydane przez Kurskiego
Babina świadectwo z dnia 9 października 1918 r. o zeo-
nie jej syna Izaaka Czertok zaginęło.

Nr. 814

Niniejszem unieważnia się plenipotencję, wydaną
przez rejenta Leona Nowackiego w r. 1914 za Nr 296 na
imię Antoniego Dłuskiego dla Józefa Marożyka do wy-
kupu czynszu.

Nr. 813

Zaginęła książka udziałowa Nr. 798 wydana, przez
Warszawski Giełdowy Związek Roboczy na imię Tadeusza
Dobrowolskiego. Wskutek tego traci moc dowodu. Nr. 817

Zgubiono paszport na imię Alba Gruszka — Nowo-
lipie 12 m. 3. Nr. 819

Zgubiono paszport na imię Józefa Lajbsohna — Dziel-
na 52 Nr. 815

Zgubiono paszport na imię Lirli Lipling, — Miła 49
m. 47. Nr. 818

Zgubiono paszport niemiecki i kontrakty, wydane
na imię Izraela Znaniemskiego, — Długa 44. Za odwie-
szenie nagrody Mk. 60. Nr. 816

Zgubiono paszport na imię Pejsacha Burszyna —
Gęsia 39 m. 107. 797

Skradziono kwit tymczasowy, wystawiony przez
Urząd Pożyczek Państwowych na asygnaty Pożyczki
Państwowej na 1300 rubli na imię Mateusza Klepaczo.
Ostrzeżenie przed nabyciem takowego. Zastrzeżenia po-
czynione. 803

Zgubiono paszport na imię Wacława Uszyńskiego —
Marjensztadt 18 m. 12. 778

Zgubiono koncesję za Nr. 2294 na prawo prowadze-
nia cukierki z napojami wysokokwami na imię Florenty-
ny Wojelechońskiej, Chłodna 50. 781

Zgubiono 2 patenty na sprzedaż i kupno produktów
spożywczych na imię Ignacego Cendrowskiego, Chmiel-
na 67. 782

Zgubiono patent na drobną sprzedaż towarów galan-
teryjnych, cygar, tytoniu i papierosów monopolowych na
imię Szmulka Nuty Zuckier, Świętojerska 20. 785

Zgubiono paszport na imię Sury Glikson, Sapieżyń-
ska 8. 786

Zgubiono paszport na imię Bernarda Bentmana —
Śliska 24. 788

Zgubiono koncesję na sprzedaż wyrobów cukierka-
nych, jak również kawy i herbaty firmy Natan Grütz-
händler, Graniczna 17. 779

Zgubiono paszport na imię Cecylii Ogonowskiej —
ziemia Płocka, pow. Ciochanów, maj. Humięcin. 782

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Mijaczowskich Zakładów Mechanicznych Odlewni Stali i Żelaza

„Bracia Bauerertz”

w Mijaczowie — poczta Myszków

wykonywa wszelkie odlewy żelazne i stalowe Simens Martenowskie surowe i obrobione z modeli
własnych i nadesłanych

poleca jako specjalność:

koła, bandaże, maźnice i inne części wagonowe oraz parowozowe, krzyżownice, części tarcz
obrotowych, drezynki, platformy robocze i t. p. dla kolei normalnych,

kółka stalowe lane, złożenia osiowe, łożyska rolkowe, tarcze obrotowe, rozjazdy wszelkich
typów dla kolejek wązkotorowych.

Biurowarszawskie: Smolna 36 m. 1, telefon 88-42 (czynny).

820

Przedstawiciel Jan Rutkowski.

Uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Pięćdziesiąte pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonariuszów

Uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

odbędzie się

w sobotę, dnia 26 kwietnia 1919 r. o godzinie 10 przed południem w gmachu
Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1918.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1918.
4. Wniosek na powiększenie kapitału akcyjnego do 40 milionów Koron.
5. Wniosek na otwarcie filji względnie ekspozytur na obszarze państwa polskiego.
6. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§ 36).
7. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

PP. Akcjonariusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnym Zgromadzeniu
zechcą w myśl § 54 statutu złożyć akcje swoje najdalej do dnia 28 marca r. b. w głównej
kasie Towarzystwa we Lwowie lub w filji Zakładu w Krakowie, na które oprócz pokwitowania
wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

PP. Akcjonariusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać
przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umie-
szczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięte rachunków i bilans złożone będą na osiem dni przed Walnym Zgromadze-
niem w Sekretarjacie Banku, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej będą PP. Akcjonarju-
szom wydane.

Lwów, dnia 12 marca 1919.

Rada Nadzorcza.

§ 54. W każdym Walnym Zgromadzeniu mają głos ci akcjonariusze, którzy przynajmniej
na cztery tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli akcje uza-
sadniające ich prawo głosowania, wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa
lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone
akcje wydane będą pokwitowania i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§ 56. Każdy akcjonariusz ma prawo do tylu głosów, ile razy reprezentuje po 10 akcji.
Żaden jednak akcjonariusz, bez względu czy we własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosu-
je, i żaden pełnomocnik, jednego lub więcej akcjonariuszy, więcej, niż pięćdziesiąt głosów
mieć nie może.

§ 57. Prawo głosowania na Walnym zgromadzeniu może wykonywać akcjonariusz tak
osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcjonariusza, mającego prawo głosowania.
Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez opiekuna, zostający pod kuratelą przez kura-
tora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących ich firmę,
stowarzyszenia wogóle przez jednego z członków do tego umocowanego, osoby moralne przez
jednego ze swych przełożonych, chociażby ci zastępcy nie byli sami akcjonariuszami.

807